

teatrem, oburzenie. Przecież był on niczem więcej, jeno krępowaniem osobistej wolności każdego artysty, bo chyba każdy z nich poza godzinami pracy w teatrze może robić, co mu się podoba. Ten ostatni występ p. Pawlikowskiego nie stoi już absolutnie na wyżynie tej, na jakiej pewni ludzie p. Pawlikowskiego postawili.

Ostatecznie konflikt załagodzony został tem, że

dyrektor Heller wydał drugi okólnik, w którym rozwiewa w puch groźby p. Pawlikowskiego i zobowiązuje się każdemu z pp. artystów wypłacić niezapłaconą ewentualnie przez p. Pawlikowskiego gażę.

Nieźródnana Nora.

Prasa krakowska jednomyślnie stwierdziła wielki, niepowszedni sukces pani Morskiej, jako artystki, która przebojem zdobyła sobie w cyklu Ibsenowskim, rolę Nory, w sztuce nieźródnanego dramaturga p. t. „Dom lalki“.

Sprawozdawcy teatralni porównują kreację artystki z interpretacjami najznakomitszych wykonawczyń tej postaci.

Szczerze winszując niewdzięcznych zresztą dla artystki laurów, nie możemy opędzić się smutnym refleksyom. Oto pierwszorzędnny ten talent nie mógł znaleźć miejsca na naszych stołecznych scenach i przenosi się daleko od nas — na scenę wileńską.

Jakież względy nie pozwoliły dawnym dyrektorom zatrzymać tej artystki, jakie względy nie pozwalają obecnym pozyskać dla której z naszych scen tej niepospolitej siły? — To rzecz niewytłómaczona.

Trzy takie artystki jak Siemaszkowa, Morska i Mrozowska ustępować muszą ze scen warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej... nie mając po sobie godnych następczyń.

Pierwszy występ „Czwartaków“.

W niedzielę ubiegłą zapowiedziało pierwszy swój występ publiczny gniazdo „Czwartaków“ Sokoła warszawskiego.

Do popisu przygotowało się około 300 „sokółów“.

Boisko na Dynasach przybrano w barwy narodowe i emblematy sokole.

Ćwiczenia zapowiedziano na godzinę trzecią popołudniu.

Pierwszy ten publiczny występ dzielnej młodzieży obudził duże zajęcie, to też publiczności zebrały się tłumy.



Despotyzm w teatrze: Dyrektor sceny lwowskiej Tadeusz Pawlikowski, którego „ukaz“ do artystów, krępujący ich wolność osobistą, wywołał u publiczności zdziwienie i oburzenie.



Nieźródnana Nora: Znakomita artystka dramatyczna, Gabriela Morska-Popławska, która świetny sukces odniosła występem na scenie krakowskiej jako Nora w „Domu lalki“ w cyklu Ibsenowskim.



Koło amatorów sztuki dramatycznej w Warszawie: Licząc od lewej ku prawej, stoją w tyle: Jadwiga Dzierzkowska, Stanisław Chruścielski, Cezara Skorynówna, Stefan Micewicz, Zofia Koetzlerówna, Andrzej Kulwieć, Lucyusz Gernatowski; przed nimi siedzą: Zygmunt Salinger, Kazimierz Tołoczko, Władysław Staszkowski (reżyser), Witold Nowakowski, Jadwiga Skorynówna, Stefan Krasnodębski; u stóp ich na poduszkach Jan Sikorski. (Zdjęcie zakładu fot. Czesława Kulewskiego).